

Prof. dr hab. Janina Harasim
Katedra Bankowości i Rynków Finansowych
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr Agaty Stachurskiej pt. **"Wpływ dochodu pasywnego na niezależność
finansową gospodarstw domowych "**
napisanej pod kierunkiem naukowym
dr hab. Beaty Świeckiej, prof. US

Podstawą opracowania recenzji jest pismo Przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Ekonomii i Finansów dr hab. Stanisława Hańko, prof. US z dnia 11 lipca 2022 roku w sprawie powierzenia mi obowiązków recenzenta.

**1. Ocena trafności wyboru problemu badawczego, poprawności sformułowania
problemu naukowego oraz celów i hipotez badawczych**

Mimo, że dochód stanowi podstawową kategorię ekonomiczną, to pojęcie „dochód pasywny” jest relatywnie mało znane. W odniesieniu do dochodów gospodarstw domowych, w ujęciu makroekonomicznym (w tym w statystyce publicznej), najczęściej operuje się pojęciem dochodu rozporządzalnego, który stanowi tę część dochodów bieżących gospodarstwa domowego, którą może ono (po opłaceniu obowiązkowych składek i podatków) przeznaczyć na wydatki lub przyrost oszczędności. Zarządzających gospodarką interesuje bowiem, jaka część dochodów uzyskiwanych przez gospodarstwa domowe trafi na rynek napędzając konsumpcję, jaka zaś zostanie odłożona, zwiększając możliwość finansowania inwestycji.

Recenzowana rozprawa reprezentuje zupełnie inny punkt widzenia – jest pisana nie z perspektywy makro-, lecz mikroekonomicznej. Z tej perspektywy kluczowym wyzwaniem stojącym przed gospodarstwem domowym jest uzyskanie niezależności finansowej, rozumianej najogólniej jako taka wiekość dochodów, która pozwala pokryć codzienne wydatki. Pomijając na razie przyjęte przez Autorkę definicje, cele i hipotezy, zajęcie się tym problemem jest ze wszech miar uzasadnione. Jest to jedna z kluczowych kwestii w zakresie zarządzania finansami gospodarstw domowych. Autorka podchodzi do tego wyzwania w sposób nieszablonowy, przyjmując za główny problem badawczy ustalenie w jakim stopniu na niezależność finansową

wpływa tzw. dochód pasywny. Jak wspomniałam wcześniej< pojęcie dochodu pasywnego jest jeszcze mało znane, podobnie jak koncepcja osiągnięcia niezależności finansowej przy jego udziale. Mimo, że jest to koncepcja znana głównie z literatury popularno-naukowej, to może ona, moim zdaniem, stanowić interesujący obszar badań naukowych.

Ścisły związek z tytułem rozprawy i zasadniczym problemem badawczym wykazują zarówno główny cel rozprawy, którym jest ocena wpływu dochodu pasywnego na niezależność finansową gospodarstw domowych, jak i hipoteza główna zakładająca, że „dochód pasywny jest kluczowym czynnikiem uzyskania niezależności finansowej gospodarstw domowych”. Jeśli słowo „kluczowy” rozumieć jako „najważniejszy” to tak sformułowana hipoteza jest, moim zdaniem, dyskusyjna. Czy to bowiem oznacza, że osoby uzyskujące tzw. dochód aktywny, czyli wynagrodzenie z tytułu świadczonej pracy nie mogą osiągnąć niezależności finansowej? Czy niezależność finansowa może, i powinna, być łączona tylko z dochodami uzyskiwanymi ze źródeł niewymagających stałego angażowania własnej pracy? Ponadto nasuwa się pytanie czy warunkiem wypracowania dochodu pasywnego nie jest wcześniejsze osiągnięcie dochodu aktywnego i to takiego, który pozwala nie tylko na pokrycie codziennych wydatków, ale także na zgromadzenie nadwyżek, które można przeznaczyć na inwestycje?

Koncepcja powiązania dochodu pasywnego z niezależnością finansową, która czasami jest nazywana „wolnością finansową”, jest z pewnością atrakcyjna z psychologicznego punktu widzenia i propagowana w poradnikach motywacyjnych, jednak by stała się koncepcją naukową, konieczne jest precyzyjne zdefiniowanie kluczowych pojęć i określenie zależności między nimi. Doktorantka uczyniła to już we wstępie, zapewne dla lepszego zrozumienia postawionych celów i hipotez. Dochód pasywny jest definiowany przez nią jako „okresowy dochód (np. miesięczny) osiągany bez konieczności stałego angażowania własnej pracy”. Z kolei przez niezależność finansową rozumie ona „stan, w którym poziom generowanego (np. miesięcznie) dochodu pasywnego jest na tyle wysoki, że całkowicie pokrywa (np. miesięczne) wydatki”. Wprawdzie przy definiowaniu dochodu pasywnego częściej akcentowana jest nie konieczność stałego angażowania pracy, a niewielki wysiłek wkładany w osiągnięcie (lub podtrzymanie) dochodu pasywnego, mimo to definicja dochodu pasywnego przyjęta w rozprawie nie budzi moich zastrzeżeń. Bardziej dyskusyjna jest natomiast proponowana przez Doktorantkę definicja niezależności finansowej. W literaturze (i praktyce) bywa ona zwykle rozumiana jako posiadanie dochodu lub majątku wystarczającego na pokrycie kosztów utrzymania przez resztę życia bez konieczności bycia zatrudnionym lub uzależnionym od innych i zazwyczaj jest łączona z wiekiem emerytalnym. Ta ostatnia kwestia jest niezwykle ważna, w kontekście definicji i założeń przyjętych w rozprawie. Autorka założyła bowiem, że

niezależność finansową może osiągnąć tylko osoba, która z dochodu pasywnego jest w stanie całkowicie pokryć swoje wydatki. Z takim rozumieniem niezależności finansowej, jeśli oderwiemy ją od wieku emerytalnego, trudno mi się zgodzić, ponieważ oznaczałoby to, że osoby osiągające dochód aktywny, czyli wynagrodzenie za pracę, dochody z działalności gospodarczej itp. nie mogą osiągnąć niezależności finansowej, a przecież w rzeczywistości tak nie jest. Co więcej, statystycznie rzecz biorąc, to właśnie one, dużo częściej niż osoby utrzymujące się z dochodu pasywnego, są niezależne finansowo. Zgłoszone zastrzeżenia pokazują jak ważne jest, przy budowaniu koncepcji, precyzyjne zdefiniowanie i określenie zakresu podmiotowego, ale także przedmiotowego, zjawisk, które będą przedmiotem badań.

Siłą rzeczy sformułowane zastrzeżenia odnoszą się także do hipotezy głównej. Jeśli bowiem Doktorantka nie zawęziła zakresu podmiotowego badań do osób w wieku emerytalnym, to trudno się zgodzić, z hipotezą, że „dochód pasywny jest kluczowym czynnikiem uzyskania niezależności finansowej gospodarstw domowych”. Bliższe rzeczywistości jest założenie przyjęte w pierwszej z hipotez pomocniczych, gdzie stwierdza się, że „uzyskiwanie dochodu pasywnego jest głównym, ale niewystarczającym czynnikiem mającym wpływ na osiągnięcie niezależności finansowej”. Warto jednak zauważyć, że pozostaje ona w sprzeczności logicznej z przyjętą definicją tej ostatniej – jeśli bowiem niezależność finansowa jest stanem, w którym dochód pasywny pokrywa całość wydatków, to oznacza, że osiągnięcie takiego dochodu jest warunkiem *sine qua non* niezależności finansowej. Druga i trzecia hipoteza pomocnicza są dość jasne, choć druga mogłaby być sformułowana prościej. Pewne zastrzeżenia budzi czwarta hipoteza pomocnicza, w której Autorka przyjmuje, że poczucie niezależności finansowej rośnie z wiekiem, co sugeruje, że niezależność finansowa jest pojęciem subiektywnym, a nie obiektywnym i mierzalnym, na co wskazuje definicja tego pojęcia przyjęta w rozprawie. Jednak, biorąc pod uwagę, że narzędziami badawczymi wykorzystanymi w celu weryfikacji hipotez były kwestionariusz ankietowy i wywiad, hipoteza odnosi się do tego, co Autorka w rzeczywistości mogła sprawdzić – tj. deklaracji respondentów, a nie stanu faktycznego.

Pozytywnie oceniam natomiast cele uzupełniające rozprawy, które zostały sformułowane w sposób poprawny i nie budzą zastrzeżeń. Podsumowując stwierdzam, że pomimo, iż przyjęta w rozprawie definicja niezależności finansowej budzi moje wątpliwości, pozytywnie oceniam zarówno wybór problemu badawczego, jak i sformułowane cele badawcze i, w większości, hipotezy. Wszystkie one są bezpośrednio powiązane z tytułem rozprawy, podstawowym problemem badawczym i są wewnętrznie zgodne.

3. Ocena poprawności struktury rozprawy oraz metod i narzędzi badawczych

Recenzowana rozprawa doktorska liczy 229 stron, a łącznie z bibliografią, stosownymi spisami oraz załącznikami (kwestionariusze ankiety i wywiadu oraz streszczenie w języku angielskim) 303 strony. Treść rozprawy została podzielona na cztery rozdziały, spośród których, według deklaracji Doktorantki pierwszy i drugi mają charakter teoretyczny, zaś trzeci i czwarty empiryczny.

Struktura rozprawy zasadniczo jest adekwatna do problemu, który jest przedmiotem badań w rozprawie, za wyjątkiem rozdziału pierwszego, który nie wykazuje z nim bezpośredniego związku. Tytuły pozostałych rozdziałów, jak również ich części (podpunkty), poza rozdziałem trzecim, w dostatecznym stopniu odzwierciedlają problemy zawarte w celach uzupełniających. Jeśli chodzi o rozdział trzeci, w którym Doktorantka prezentuje wyniki przeprowadzonych badań empirycznych, to – moim zdaniem - punkty 3.3-3.6 zostały nazwane mało precyzyjnie - w rezultacie zawarte w nich rozważania, w niewielkim stopniu są adekwatne do ich tytułów.

Moją wątpliwość budzą proporcje pomiędzy objętością poszczególnych rozdziałów. Pierwsze dwa liczą po ok. 40 stron, zaś rozdział trzeci zawierający wyniki badań jest bardzo obszerny i liczy ponad sto stron. Moim zdaniem wynika to z przyjętego przez Doktorantkę nadmiernie szczegółowego sposobu prezentacji uzyskanych wyników badań oraz zawarcia w tym rozdziale dość obszernych opisów kwestii związanych z metodyką badań, które powinny być bardziej syntetyczne. Na tym tle rozdział czwarty liczący nieco ponad 20 stron wypada bardzo skromnie, choć jest to rozdział bardzo ważny z punktu widzenia rozwiązania postawionego problemu badawczego.

Wykorzystane w rozprawie metody i narzędzia badawcze są adekwatne do postawionego problemu. Obejmują one w części teoretycznej studia literaturowe obejmujące polską i zagraniczną literaturę przedmiotu, zaś w części empirycznej przede wszystkim metodę ankiety i metodę wywiadu, a także metody statystyczne pozwalające na analizę struktury i współzależności między zgromadzonymi danymi. W procesie formułowania najistotniejszych wniosków i rekomendacji wykorzystano natomiast metody syntezy i analizy porównawczej. Chciałam jednak zauważyć, że wyniki przeprowadzonych przez Doktorantkę analiz mające posłużyć zweryfikowaniu postawionych przez nią hipotez nie zawsze są wystarczające dla ich potwierdzenia lub falsyfikacji - szczególne uwagi dotyczące metodyki wykorzystanej w rozprawie zawarłam w dalszej części recenzji.

Rozważania zawarte w rozprawie zostały oparte na obszernej i zróżnicowanej literaturze przedmiotu. Sporą część wykorzystanych materiałów źródłowych stanowią pozycje

anglojęzyczne. Rodzaj, sposób doboru oraz wykorzystanie materiałów źródłowych nie budzą większych zastrzeżeń, poza tą ich częścią, na którą składają się poradniki dotyczące dochodu pasywnego oraz inwestowania, które trudno uznać za źródła o charakterze naukowym. Ich obecność może być jednak wyjaśniona faktem, że problem, który jest badany w rozprawie nie doczekał się, jak dotąd, podejścia naukowego. Doktorantka powinna jednak wykazać bardziej krytyczne podejście do tego typu źródeł.

Pomimo powyższych zastrzeżeń, moja ocena poprawności struktury rozprawy, metod i narzędzi badawczych oraz doboru i wykorzystania materiałów źródłowych jest zasadniczo pozytywna.

4. Ocena zawartości merytorycznej rozprawy

W strukturze recenzowanej pracy doktorskiej można wyodrębnić wyraźnie warstwę teoretyczną i empiryczną. Pierwszą tworzą dwa pierwsze rozdziały (w rzeczywistości mają one charakter teoretyczno-empiryczny), drugą zaś rozdziały trzeci i czwarty, które zawierają wyniki przeprowadzonych badań empirycznych.

Jak wspomniałam wcześniej, rozdział pierwszy, zarówno jeśli chodzi o jego tytuł, jak i treść, nie wykazują bezpośredniego związku z analizowanym w rozprawie problemem, jak również z celami i hipotezami pracy. Rozdział ten został poświęcony gospodarstwom domowym i ma charakter opisowy. Przedstawiając wybrane definicje pojęcia „gospodarstwo domowe” Doktorantka pokazała jak ewoluowało ono w czasie, przedstawiła także funkcje i cele gospodarstw domowych, ich przykładowe klasyfikacje oraz ich cykl życia. Jeśli chodzi o tę ostatnią kwestię, to Doktorantka odwołała się, i słusznie, do teorii cyklu życia (ang. Life Cycle Hypothesis – LCH), choć opis modelu LCH jest dość zawiły i niezbyt jasny. Następnie poruszyła kwestię racjonalności zachowań ekonomicznych człowieka, nie wiążąc jednak tej kwestii ani z wiekiem, ani cyklem życia gospodarstwa domowego. Moim zdaniem ta część rozważań zdecydowanie lepiej pasowałaby do drugiej części rozdziału, w której Doktorantka przedstawia wybrane czynniki wewnętrzne (i zewnętrzne) wpływające na sytuację finansową gospodarstw domowych. Moim zdaniem korzystniej dla spójności rozważań byłoby, gdyby Doktorantka poświęciła w tej części pracy więcej miejsca kwestii dochodów gospodarstw domowych i ich źródeł, co pozwoliłoby jej, już w tym miejscu, precyzyjnie zdefiniować dochód pasywny i aktywny.

W drugiej części rozdziału Doktorantka analizuje wybrane czynniki wewnętrzne i zewnętrzne wpływające na sytuację finansową gospodarstw domowych. Nie wyjaśniła jednak dlaczego, spośród bardzo wielu determinant zachowań i sytuacji ekonomicznej gospodarstw

domowych wybrała akurat takie, a nie inne, a wybór ten jest dość dyskusyjny. Do czynników wewnętrznych Doktorantka zaliczyła: zależności między oszczędzaniem a inwestowaniem, dochodami i wydatkami, skłonność do ryzyka oraz znaczenie edukacji finansowej. Zostały one opisane i zilustrowane danymi pokazującymi korelację pomiędzy kluczowymi zmiennymi finansowymi gospodarstw domowych, a także danymi GUS ilustrującymi dochody i wydatki gospodarstw domowych. Niektóre kwestie np. postawy wobec ryzyka zostały potraktowane jednak dość pobieżnie, choć Doktorantka mogła przytoczyć np. dane pokazujące strukturę aktywów finansowych gospodarstw domowych w Polsce, z której mogła wyprowadzić pewne wnioski dotyczące skłonności Polaków do ryzyka. Nieco szerzej potraktowała kwestię poziomu edukacji finansowej Polaków, choć tu z kolei zabrakło mi pokazania poziomu wiedzy i kompetencji finansowych Polaków na tle mieszkańców innych krajów - dane takie można znaleźć w powszechnie dostępnych wynikach badań OECD/INFE (OECD/INFE 2020 International Survey of Adult Financial Literacy).

W grupie czynników zewnętrznych Doktorantka uwzględniła politykę fiskalną i monetarną kraju, dostępność finansowania zewnętrznego (tu zajęła się kredytami hipotecznymi), pandemię oraz wojnę. Politykę monetarną i fiskalną potraktowała jednak więcej niż zdawkowo, a przecież powiązane z nimi zjawiska oraz instrumenty (stopa inflacji czy podatki) należą do kluczowych czynników, które oddziałują na poziom dochodów gospodarstw domowych oraz ich realną wartość. Zamiast tego poprzestała na ogólnej charakterystyce istoty i celów polityki pieniężnej oraz funkcji polityki fiskalnej. Do poziomu stóp procentowych nawiązała tylko w kontekście sytuacji na rynku kredytów mieszkaniowych, gdzie skupiła się głównie na danych obrazujących aktualną sytuację na rynku (sprzedaż kredytów, poziom zadłużenia z ich tytułu itp.). W przypadku pandemii analiza jest już bardziej powiązana logicznie z podstawowym problemem badawczym, ponieważ Doktorantka przedstawiła jej wpływ na nastroje przedsiębiorstw, a także wskaźniki kondycji gospodarstw domowych oraz poziom ich dochodów i wydatków. Rozważania dotyczące wojny znowu odbiegają od zasadniczego problemu badawczego - Doktorantka skupiła się bowiem na jej następstwach dla gospodarki, a nie dla gospodarstw domowych.

Moim zdaniem, z korzyścią dla pracy i dalszych wywodów, byłoby przeanalizowanie w tej części pracy raczej czynników wpływających na decyzje finansowe gospodarstw domowych: wewnętrznych - zarówno obiektywnych (tj. wieku, poziomu dochodu, wykształcenia czy miejsca zamieszkania), jak i subiektywnych (tj. czynników społeczno-kulturowych, socjologicznych i psychologicznych) oraz zewnętrznych - w tym m.in. kwestii, które zostały pominięte, a są istotne z punktu widzenia badanego problemu, takich jak np.

ogólna sytuacja gospodarcza (poziom i tempo wzrostu PKB, poziom spożycia indywidualnego, stopa bezrobocia itp.) czy np. czynniki demograficzne.

Rozdział drugi został poświęcony pojęciom kluczowym z punktu widzenia analizowanego problemu tj. dochodowi pasywnemu oraz niezależności finansowej. Na początku rozdziału Doktorantka wprowadza pojęcie „dochód pasywny”, przytaczając jednak bardzo nieliczne jego definicje (pochodzące głównie z literatury popularno-naukowej) i nie podejmując próby sformułowania własnej, co byłoby ze wszech miar pożądane. Podobne zastrzeżenia dotyczą identyfikacji źródeł dochodu pasywnego – Doktorantka podaje nieliczne ich klasyfikacje (czasem bez wskazania skąd pochodzi proponowany podział), nie analizując podobieństw i różnic między nimi i nie precyzując, która z typologii będzie stosowana w rozprawie, ani nie proponując własnej. W rezultacie wśród źródeł wybranych do dalszej analizy znalazła się m.in. franczyza, która wcześniej nie została zidentyfikowana jako źródło dochodu pasywnego. Warto przy tym zauważyć, że dokonując wyboru źródeł, które uwzględniła w rozprawie, uzasadnia to ich największą popularnością, jednak nie przytacza żadnych danych, które by to potwierdzały. Ta część pracy pozostawia duży niedosyt i pokazuje słabości warsztatu naukowego Doktorantki. Nawet bowiem korzystając ze źródeł niemających charakteru naukowego (jeśli innych brak) można dokonać krytycznej analizy zawartych w nich definicji i typologii, a także zaproponować własne, które będą używane w rozprawie.

W dalszej części Doktorantka podjęła próbę charakterystyki wybranych przez nią źródeł dochodu pasywnego. Niektóre spośród nich zostały scharakteryzowane w sposób dość obszerny, z wykorzystaniem licznych danych (np. wynajem nieruchomości), inne, jak np. inwestycje giełdowe czy franczyza - dość powierzchownie. W tej części Doktorantka nie ustrzegła się pewnej chaotyczności opisu, ponadto oczekiwałam większego uporządkowania wywodów i krytycznej analizy dotyczącej poszczególnych źródeł dochodu pasywnego.

Drugim pojęciem kluczowym z punktu widzenia problemu badawczego będącego przedmiotem rozprawy jest niezależność finansowa. O tym, że definicja przyjęta przez Doktorantkę jest, moim zdaniem, co najmniej dyskusyjna, wspomniałam już wcześniej. Również w przypadku tego pojęcia nie dostrzegłam u Doktorantki umiejętności krytycznego podejścia do definicji proponowanych w poradnikach motywacyjnych. Odnoszę raczej wrażenie, że dała się ona ponieść dominującej w nich narracji, co jest widoczne np. w wywodach na temat konieczności dokonania zmiany świadomościowej. Kolejny punkt tego rozdziału został poświęcony kwestii międzypokoleniowego transferu majątku i jego roli w osiągnięciu dochodu pasywnego. Jest to dość interesujący nurt rozważań, choć w Polsce czynnik ten nie ma jeszcze istotnego znaczenia w kontekście osiągnięcia dochodu pasywnego. Nie jest

dla mnie jednak zrozumiałe dlaczego w tym punkcie Doktorantka omawia odwróconą hipotekę, która może być źródłem dochodu pasywnego, jednak nie ma żadnego związku z międzypokoleniowym transferem majątku, jako, że po śmierci własność nieruchomości jest przenoszona na bank.

Ostatnia część rozdziału ma formę intrygującego pytania – czy w polskich warunkach można osiągnąć niezależność finansową? Doktorantka, wbrew temu czego można było oczekiwać, nie poszukuje jednak samodzielnie odpowiedzi na to pytanie, ale korzysta z analizy dochodów i wydatków trzech gospodarstw domowych przeprowadzonej przez portal Investomat.eu. Warto jednak podkreślić, że w analizie tej uwzględnia się konieczność osiągnięcia dochodu aktywnego (i to przez wiele lat), zanim pozwoli on na osiągnięcie dochodu pasywnego. Najciekawszą częścią tej części rozprawy jest rysunek 1 pokazujący relacje między dochodem aktywnym, pasywnym, wydatkami oraz poczuciem bezpieczeństwa finansowego (tego ostatniego jednak Doktorantka nie definiuje, ani nawet nie przybliża) oraz niezależnością finansową. W opisie tego rysunku zabrakło jednak wyjaśnienia skąd wzięto kwoty uwzględnione na osi OY (dochód).

Rozdziały pierwszy i drugi powinny, z założenia, stanowić podbudowę teoretyczną i zarysowywać koncepcję badań empirycznych. Zawarty w nich przegląd literatury przedmiotu powinien prowadzić do zdefiniowania badanych pojęć i określenia relacji pomiędzy nimi oraz do precyzyjnego określenia zakresu prowadzonych badań empirycznych. Biorąc pod uwagę sformułowane wyżej zastrzeżenia dotyczące tej części rozprawy, stwierdzam, że zadanie to zostało zrealizowane tylko częściowo.

W rozdziale trzecim zostały przedstawione: wielkość i struktura próby badawczej oraz metodyka i wyniki przeprowadzonych badań empirycznych. Badania przeprowadzone przez Doktorantkę składały się z dwóch części: badań ankietowych oraz badań przeprowadzonych metodą wywiadu bezpośredniego. Badania ankietowe zostały przeprowadzone w okresie od listopada 2020 r. do czerwca 2021 roku, na próbie dobranej w sposób celowy, obejmującej 666 inwestorów (707 ankiet) – do rozbieżności tej wracam w dalszej części recenzji. Jeśli taki był zakres czasowy badań to nie jest dla mnie jasne dlaczego w tytule rozdziału znajdują się lata 2012-2021. Zastosowanie celowej metody doboru próby oceniam pozytywnie, biorąc pod uwagę zasadniczy problem badawczy. Nie podzielam jednak opinii Doktorantki, która twierdzi, że jest to próba reprezentatywna (s. 120), chyba, że chodzi jej tylko o jej licznosc, bo pod względem takich cech jak wiek, płeć czy miejsce zamieszkania znacznie odbiega ona od struktury populacji. Większość respondentów stanowią bowiem mieszkańcy Obszaru Metropolitalnego Warszawy, ponad 62% badanych to mężczyźni, podobny odsetek ma

wykształcenie wyższe (magisterskie lub licencjat). Jeśli chodzi o wiek, to największa grupa respondentów liczy 30-39 lat, młodszy respondenci w ogóle zostali pominięci w badaniu i brak wyjaśnienia dlaczego tak się stało.

Druga część badań została przeprowadzona w okresie od września do grudnia 2021 roku, przy zastosowaniu metody wywiadu, z 17. ekspertami z branży nieruchomości, giełdy, MLM, ale także autorami książek i pracownikami uczelni wyższych, osiągającymi dochód pasywny i/lub będącymi niezależnymi finansowo. Biorąc pod uwagę ich niewielką liczbę i duże zróżnicowanie dotyczące wykonywanej pracy/zawodu, wyniki tej części badań można traktować jedynie jako uzupełnienie badań ankietowych. Nieco niepokojąca jest informacja zawarta na s. 106, o tym, że dla Doktorantki wywiady eksperckie były sposobem ekspresji własnego stanowiska. Osoba prowadząca badanie, by nie wpływać na respondentów, a co za tym idzie na swobodę i obiektywizm ich wypowiedzi, powinna bowiem zachować dalece idący obiektywizm.

Niepotrzebnie sporą część tego rozdziału Doktorantka poświęciła ogólnemu opisowi metod badawczych czy wskaźników statystycznych, wystarczyło ograniczyć się do syntetycznego przedstawienia tych, które zostały wykorzystane w badaniach. Warto zauważyć, że Doktorantka nie zawsze przestrzega zasad, o których pisze. Przykładowo na s. 102 twierdzi, że ankieta powinna być zwięzła i mieć niewielkie rozmiary, tymczasem zastosowany przez nią kwestionariusz nie spełnia tego warunku – składa się on bowiem z 52 (!) pytań. Nie wspomina też czy dołączyła do ankiety wyjaśnienia zastosowanych w niej skrótów i pojęć (np. ROI czy MLM, dochód pasywny i niezależność finansowa), jeśli nie, to respondenci mogli po prostu nie zrozumieć części pytań, a co za tym idzie udzielone przez nich odpowiedzi mogą nie być wiarygodne. Wątpię także, czy przeciętny inwestor indywidualny oblicza ROI, sądzę, że raczej jest w stanie określić prostą stopę zwrotu obrazującą dochodowość/rentowność wybranej inwestycji. Wyniki przeprowadzonych badań zostały zaprezentowane w punktach 3.3-3.6, których tytuły nie odzwierciedlają jednak dobrze zawartej w nich treści. W punkcie 3.3. nazwanym „Gospodarstwa domowe osiągające dochód pasywny” Doktorantka przedstawia odpowiedzi respondentów na większość pytań zawartych w kwestionariuszu z wykorzystaniem prostych statystyk opisowych. Treść tego punktu stanowią głównie wykresy (łącznie jest ich 57) opatrzone dość skromnymi komentarzami, sprowadzającymi się często do tego co i tak jest widoczne na rysunku. Istotnym mankamentem tej części rozdziału, ale i pozostałych, gdzie prezentowane są wyniki badań, jest brak informacji o rzeczywistej liczbie respondentów odpowiadających na poszczególne pytania (liczba N). Ponadto, pomimo tego, że część ankiety stanowiły pytania otwarte, to odpowiedzi na niektóre z nich Doktorantka pominęła w tej części

rozprawy. Są wśród nich istotne pytania o pojmowanie przez respondentów pojęć „dochód pasywny” oraz „niezależność finansowa” (pytania 3 i 13). Odpowiedzi na te pytania mogłyby nie tylko wyjaśnić czy respondenci właściwie rozumieją te pojęcia, ale także stanowić pomoc w ich konceptualizacji.

Tytuł kolejnego punktu (3.4) jest dla mnie niejasny, trudno zatem ocenić czy dobrze koresponduje z treścią zawartych w nim rozważań. W tej części rozdziału Doktorantka prezentuje, w sposób - moim zdaniem - nadmiernie szczegółowy strukturę odpowiedzi na wybrane pytania dotyczące dochodu pasywnego, jego źródeł i osiągniętych przez respondentów zysków, z uwzględnieniem cech metryczkowych respondentów. W rezultacie ta część pracy liczy aż 43 strony, a cały rozdział trzeci ponad sto stron. Sposób prezentacji wyników jest jednak dość chaotyczny i mało przejrzysty, a na dodatek Doktorantka nie wyjaśnia dlaczego odnosi się do tych, a nie innych pytań i do tych, a nie innych cech respondentów. Moim zdaniem znacznie lepiej i z korzyścią dla logiki oraz przejrzystości rozważań byłoby, gdyby Doktorantka uwzględniła cechy respondentów w ogólnej prezentacji wyników badania, zawartej w pkt. 3.3. i to tylko w tych przypadkach, gdzie wpływ określonych cech na rozkład odpowiedzi jest zauważalny i istotny (szczegółowe tabele mogły zaś zostać dołączone jako załączniki). Z tej części pracy wynika, że próba respondentów w przypadku niektórych pytań była dużo mniejsza niż 666 osób – z danych zawartych w tabelach 21, 23-25, 30, 34-36, 46-47 wynika, że liczebność próby w przypadku poszczególnych pytań była bardzo zróżnicowana i czasami bardzo niewielka. Podobne zastrzeżenia dotyczą punktu 3.5, poświęconego tej części ankiety, która dotyczyła poczucia niezależności finansowej respondentów. Przeładowanie szczegółowymi informacjami, bez podejmowania prób formułowania syntetycznych wniosków, powoduje, że w natłoku liczb gubią się najważniejsze obserwacje.

Ostatnia część rozdziału trzeciego prezentuje wnioski płynące z wywiadów przeprowadzonych z grupą ekspertów. Doktorantka przyjęła tu konwencję prezentowania odpowiedzi na każde pytanie z osobna. Można dyskutować z takim sposobem przedstawienia uzyskanych odpowiedzi, moim zdaniem również w tej części Doktorantka mogła podjąć próbę pogrupowania wątków poruszanych w wywiadzie i przedstawienia wyników w sposób bardziej ustrukturyzowany. Z uwagi na niewielką liczebność próby nie powinna jednak traktować uzyskanych odpowiedzi jako dowodu na potwierdzenie czy falsyfikację postawionych hipotez, (s. 193, 194, 201).

Rozdział czwarty stanowi najciekawszą część rozprawy. Doktorantka podjęła w nim próbę budowy koncepcji niezależności finansowej gospodarstwa domowego przy udziale dochodu pasywnego. Określiła współzależności występujące pomiędzy dochodem pasywnym

a niezależnością finansową, zalety i wady procesu budowy niezależności finansowej przy udziale dochodu pasywnego, a także jego warunki i ograniczenia. Na początku sformułowała założenia tej koncepcji, które są bardzo liczne i zostały podzielone na dwie części. Założenia ogólne, za wyjątkiem ostatniego, stanowią powtórzenie hipotez cząstkowych. Ostatnie założenie ogólne zawiera sprzeczność logiczną – Doktorantka zakłada, że „dochód pasywny oraz niezależność finansowa to zjawiska rozłączne” po czym dalej twierdzi, że „aby zaistniała niezależność finansowa, dochód pasywny musi pokrywać wydatki w danym okresie”. Dalej przedstawia założenia koncepcji, których jest moim zdaniem zbyt dużo (aż 11), a z powodzeniem można było ograniczyć ich liczbę łącząc niektóre z nich np. 2 i 3 czy 7 i 8. Istota koncepcji została przedstawiona na rys. 4, na którym Doktorantka nie określiła jednak kierunku relacji między przedstawionymi na nim elementami. Nieco światła na ich siłę rzuca rys. 5, gdzie pokazano współzależności między niektórymi z nich w oparciu o wskaźniki statystyczne obliczone w oparciu o wyniki badań ankietowych. W dalszej części rozdziału Doktorantka podjęła próbę sformułowania najważniejszych wniosków płynących z przeprowadzonych badań ankietowych oraz wywiadów z ekspertami dotyczących stwierdzonych współzależności pomiędzy dochodem pasywnym i niezależnością finansową. Wykorzystała je w celu odniesienia się do sformułowanych hipotez (głównej oraz pomocniczych). W przypadku trzeciej hipotezy pomocniczej Doktorantka przedstawiła dodatkowo uzyskane wyniki na wykresach, których interpretacja rodzi jednak pewne trudności.

Kolejna część rozdziału zawiera analizę SWOT procesu budowy niezależności finansowej gospodarstwa domowego przy udziale dochodu pasywnego. O ile czynniki wewnętrzne, czyli siły i słabości, zostały przez Doktorantkę zidentyfikowane i opisane w sposób nie budzący większych zastrzeżeń, o tyle szanse i zagrożenia tkwiące w otoczeniu, a więc czynniki zewnętrzne wymienione przez Doktorantkę, w większości nie mają takiego charakteru. Wydaje się przy tym, że ich identyfikacja nie powinna nastęrczać większych trudności, zatem chciałabym, żeby Doktorantka wskazała je w trakcie obrony.

Ostatnia część rozdziału została poświęcona ocenie wpływu dochodu pasywnego na niezależność finansową gospodarstw domowych. Doktorantka podjęła próbę zapisu tego wpływu z wykorzystaniem elementów logiki matematycznej. Samo zapisanie określonej zależności nie jest jednak dowodem na jej występowanie, a taki wniosek wydaje się wypływać ze stwierdzeń Doktorantki zawartych na s. 221. Ta część rozprawy zawiera sporo powtórzeń w stosunku do wcześniejszych (w tym zwłaszcza rozdziału trzeciego). Doktorantka wykorzystuje je jako argumenty dowodzące, że zarówno cele, jak i hipotezy badacze postawione w rozprawie zostały zrealizowane/zweryfikowane. Pomijając, że ocena tej kwestii

należy raczej do recenzentów, to jeśli już chciała ona pokazać, które części rozprawy przyczyniły się do realizacji postawionych celów czy też weryfikacji sformułowanych hipotez, to powinna to zrobić w zakończeniu, gdzie tego nie uczyniła. Najbardziej intrygującym elementem tej części rozdziału jest wykres 65, jednak podobnie jak w przypadku wykresów 61-64, mam problemy z interpretacją prezentowanych na nim danych. Ponieważ wykresy te mają istotne znaczenie z punktu widzenia problemu badawczego stanowiącego przedmiot pracy oczekuję, że Doktorantka wyjaśni to w trakcie obrony.

Moje zastrzeżenia budzi także zakończenie, które nie zawiera zbyt wielu wniosków z pracy, z których powinno wynikać czy cele i hipotezy zostały osiągnięte. Znajduje się w nim jedynie krótki opis tego, co zrobiono w poszczególnych częściach rozprawy oraz stwierdzenie, że wszystkie cele rozprawy zostały zrealizowane, a hipotezy pozytywnie zweryfikowane. Biorąc pod uwagę zgłoszone przeze mnie uwagi trudno mi podzielić opinię Doktorantki. W moim przekonaniu większość z postawionych celów została zrealizowana jedynie częściowo, zaś jeśli chodzi o hipotezy to mogę zgodzić się z Doktorantką, że zostały one potwierdzone, jednak uwzględniając zastrzeżenia dotyczące metodyki badań, do uzyskanych wyników należy podchodzić bardzo ostrożnie.

Podsumowując stwierdzam, że moja ocena zawartości merytorycznej rozprawy jest dość krytyczna, co wynika głównie, jak sądzę, z niedostatków warsztatu badawczego doktorantki. Mimo to, w pracy jest sporo fragmentów, gdzie rozważania są prowadzone w sposób logiczny i poprawny, doktorantka zaprezentowała w niej także wiele danych interesujących i powiązanych z celem i hipotezami pracy, co pozwala ostatecznie ocenić tę stronę rozprawy umiarkowanie pozytywnie.

5. Uwagi szczegółowe

Oprócz zgłoszonych do tej pory uwag krytycznych o charakterze ogólnym do treści rozprawy można zgłosić wiele uwag szczegółowych. Lista nieścisłości i zastrzeżeń dotyczących zawartości merytorycznej rozprawy jest dość długa, toteż w tym miejscu zostaną wskazane tylko najważniejsze:

- na s. 14 Doktorantka pisze, że „we współczesnych realiach funkcjonowanie gospodarstwa domowego nabiera w wielu wypadkach charakteru presumpcyjnego, tzn. krzyżowania się funkcji wytwórczych z konsumpcyjnymi” – tymczasem konsumenta, u którego następuje krzyżowanie się tych funkcji nazywa się prosumentem,
- na s. 59 dyskusyjny jest dla mnie związek między regułą Pareto a mechanizmem dźwigni,

- na s. 75 Doktorantka charakteryzuje marketing wielopoziomowy (MLM) twierdząc, że „efekty udziału w MLM zależą od własnego wysiłku i zaangażowania, a nie od miejsca w strukturze”, czemu przeczą dalsze rozważania,
- na s. 103-104 Doktorantka pisze o skalach: nominalnej, porządkowej, przedziałowej oraz ilorazowej, podczas gdy na rys. 2 na s. 104 pokazuje inne skale,
- na s. 105 znajduje się informacja, „że w badaniu uzyskano 707 ankiet, czyli o 41 więcej poprawnie wypełnionych formularzy niż wynosiła liczebność do próby (666)” – pomijając błąd gramatyczny rodzi się pytanie dlaczego liczba wypełnionych ankiet była większa niż liczba respondentów,
- na s. 106 Doktorantka twierdzi, że „Wartość merytoryczna przedmiotowych wywiadów eksperckich stanowi uzupełnienie kwestionariusza ankiety i w wielu miejscach wyniki obu badań pokrywają się” – jak to możliwe skoro pytania w kwestionariuszu ankietowych oraz scenariuszu wywiadu są w dużej mierze odmienne?
- na s. 127 Doktorantka interpretując uzyskane wyniki mające postać wartości procentowych pisze o 5 proc. marginesie błędu – nie bardzo rozumiem co ma na myśli, podobna sytuacja występuje na s. 143 i s. 225,
- obawiam się, że na wyniki badań prezentowane na s. 129 istotny wpływ mógł mieć sposób doboru próby badawczej (a jest to pytanie bezpośrednio związane z jedną z hipotez pomocniczych),
- na s. 133 Doktorantka formułuje wniosek, że „większość inwestujących (...) utożsamia ROI wyłącznie z okresem zwrotu z inwestycji” – tymczasem wskaźnik ROI mierzy wysokość zwrotu z inwestycji, a nie okres tego zwrotu,
- na s. 136 w tytule wykresu 42 jest mowa o instrumentach giełdy, a część instrumentów pokazywanych na tym wykresie nie ma takiego charakteru (np. dzieła sztuki czy jednostki uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych),
- na s. 138 jest mowa o inwestycjach na giełdzie usług – nie jest dla mnie jasne mogłaby jaką tego typu giełdę Doktorantka miała na myśli,
- w tabelach 16-19, 27 oraz 31-33 Doktorantka pokazuje nie liczbę (jak wynika z tytułu tabel) a odsetek respondentów,
- na s. 153 Doktorantka formułuje wniosek, z którego wynika, że „dane metryczkowe badanych nie mają większego wpływu na szacowanie przez nich wskaźnika ROI” – trudno mi się z nim zgodzić, ponieważ z tabeli 22 wynika, że odsetek respondentów,

którzy nie obliczają ROI jest dość zróżnicowane w zależności od takich cech respondentów, jak wykształcenie, wiek czy poziom dochodów,

- na s. 154 Doktorantka bada zależność między obliczaniem a szacowaniem wskaźnika ROI – nie bardzo rozumiem jaki jest tego sens i wkład do rozwiązania problemu badawczego?
- na s. 160 znajduje się tabela 30 nosząca tytuł: Korelacja osiąganego średniorocznego dochodu netto z inwestycji giełdowych z długością okresu inwestowania; nie zawiera ona jednak, jak można się było spodziewać, wskaźników korelacji między tymi zmiennymi, a jedynie liczbę respondentów,
- na s. 161, 163, 164 czy 173 różnice w rozkładzie badanych cech powinny być wyrażone w punktach procentowych, a nie procentach,
- na s. 163 Doktorantka w objaśnieniu do tabeli 33 pisze, że „Obligacje można kupić bezpośrednio od emitenta (np. NBP)”, podczas gdy NBP nie jest emitentem obligacji,
- niejasna jest dla mnie konstrukcja i zawartość tabel 34-36,
- w komentarzach na s. 161-171- Doktorantka pisze kilkakrotnie o stwierdzeniu istotnej statystycznie zależności pomiędzy badanymi zmiennymi, podczas gdy w tabelach ilustrujących te zależności pokazuje, zamiast wskaźników statystycznych mierzących te współzależności, tylko liczbę respondentów,
- na s. 189 doktorantka stwierdza, że „wraz ze wzrostem osiąganego poziomu dochodu rosną koszty życia takich gospodarstw domowych”. Jej zdaniem „dowodzi to, że uzyskiwanie dochodu pasywnego jest głównym, ale niewystarczającym czynnikiem mającym wpływ na osiągnięcie niezależności finansowej (HP1), ponieważ jest ona determinowana przez poziom wydatków danego gospodarstwa domowego” – nie dostrzegam związku pomiędzy pierwszym stwierdzeniem a postawioną hipotezą,
- na s. 194 Doktoranta pisze, że „Połowa respondentów już jest niezależna finansowo od kilku do kilkunastu lat”., a w kolejnym zdaniu zaprzecza temu pisząc, że „Wszyscy respondenci osiągają dochody pasywne, ale w stopniu niewystarczającym”,
- na s. 207 stwierdza, że „Prawie 82% badanych twierdzi, że uzyskuje dochód pasywny”, podczas gdy na tej samej stronie pisze, że „Dla ok. 76% ankietowanych pojęcie dochodu pasywnego jest znane”, co budzi wątpliwości dotyczące wiarygodności uzyskanych odpowiedzi.

6. Ocena strony formalnej rozprawy

Stronę edycyjną rozprawy oceniam pozytywnie, jednak mam spore zastrzeżenia do innych elementów składających się na stronę formalną pracy. Wynikają one głównie z mało precyzyjnego języka rozprawy oraz skłonności Doktorantki do używania określeń charakterystycznych raczej dla literatury popularno-naukowej. Efektem tego są dość liczne nieścisłości, sprzeczności logiczne, a nawet trudności w zrozumieniu części rozważań.

Do wspomnianych wyżej błędów językowych, niezręczności czy nieścisłości wynikających zapewne z tzw. „skrótów myślowych”, należą m.in. następujące:

- na s. 35 „oszczędności narodowych”,
- na s. 36 "poziom oszczędności i rozrzutności",
- na s. 49 "efekty „ukredytowania się”,
- na s. 61 „stawka na budowanie dochodu pasywnego”
- na s. 62 „Ulgi podatkowe, takie jak amortyzacja”
- na s. 82 „Dochód pasywny należy postrzegać jako dźwignię finansową”,
- na s. 85 „Transfer międzypokoleniowy jest w Polsce usługą stosunkowo słabo znaną”,
- na s. 106 „W efekcie nie wystąpiło zjawisko pogłębionej asymetrii, sprowadzającej badacza do poziomu laika”,
- na s. 159 „wraz ze wzrostem uzyskiwanego średniorocznego dochodu netto z inwestycji giełdowych, maleje liczba badanych”
- na s. 161 „Wykształcenie badanych wynika, że jest statystycznie istotne”
- na s. 164 „W celu zweryfikowania faktu występowania istotnej statystycznie zależności pomiędzy wpływem instrumentów giełdy a średniorocznym dochodem netto osiąganym z inwestycji giełdowych”
- na s. 173 „Najbardziej stała liniowa prawidłowość w długości okresu inwestowania w strukturę marketingu sieciowego MLM występuje (...)”
- na s. 196 „pożyczki gotówkowe w postaci np. linii kredytowej na koncie bankowym”
- na s. 208 „Wyniki wskazują, że blisko 60% badanych jest niezależnych finansowo z nieco ponad 80% osiągających dochód pasywny, co stanowi $\frac{3}{4}$ z nich”.

Poza licznymi błędami stylistycznymi, wśród usterek formalnych dostrzeżonych w rozprawie są również błędy interpunkcyjne, a także nieprawidłowe powoływanie cytatów. Nazwy czasopism powinny być ujęte w cudzysłów, podobnie jak wyjaśniane pojęcia. Ponadto mam uwagi do niektórych tabel i rysunków. Trudności w zrozumieniu zawartości części z nich sygnalizowałam już wcześniej, często także ich tytuły nie są adekwatne do ich zawartości, te

uchybień mają jednak raczej charakter merytoryczny niż formalny. Spośród usterek formalnych można wymienić przykładowo brak jednostki miary w tabeli 4 (która przedstawia wartości wyrażone w procentach) czy brak główki w tabeli 8. Z kolei jeśli chodzi o wykresy, to powinny być one umieszczane w treści po ich powołaniu, do czego Doktorantka zwykle się stosuje, ale czasem o tym zapomina. Doktorantka powinna także podzielić bibliografię według rodzaju wykorzystanych materiałów źródłowych (tj. pozycje zwarte, artykułowe itd.).

5. Wnioski końcowe

Zawarte w recenzji uwagi, zastrzeżenia i wątpliwości są dość istotne i dotyczą przede wszystkim warsztatu naukowego doktorantki, w tym przede wszystkim sposobu sformułowania i rozwiązania problemu badawczego, w tym prowadzenia badań empirycznych oraz interpretacji ich wyników. Niedociągnięcia te nie oznaczają jednak, że cele rozprawy nie zostały osiągnięte, a hipotezy zweryfikowane. Oceniam jednak, że udało się to doktorantce jedynie częściowo. To co zasługuje na uznanie i docenienie, to podjęcie niezwykle ciekawej i aktualnej problematyki oraz podjęcie próby budowy koncepcji niezależności finansowej w oparciu o uzyskiwany dochód pasywny. Próba ta okazała się tylko częściowo udana, jednak wytycza ścieżki dalszych badań.

Ocena rozprawy zawarta w niniejszej recenzji jest zróżnicowana i miejscami dość krytyczna, można w niej znaleźć jednak także elementy pozytywne. Ważąc argumenty przemawiające za oceną pozytywną rozprawy, jak i argumenty przeciw, ostatecznie jestem skłonna uznać, że te pierwsze mają nieznaczną przewagę nad drugimi. Uwzględniając zatem zarówno mocniejsze, jak i słabsze strony rozprawy, stwierdzam, że spełnia ona w stopniu zadowalającym wymogi stawiane pracom doktorskim w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie ekonomia i finanse, o których mowa w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, wnosząc o dopuszczenie mgr Agaty Stachurskiej do publicznej obrony



Katowice, 11 października 2022 r.